

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu umożliwienia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także do ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie Jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dzisiaj posiada jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (Jako zastępca) wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 1 Piotra 15:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy.....zakończona od wieków w Bogu....aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która innych wieków nie była znajoma synom ludzkości jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie. Jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wyrażać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus zstąpił się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajda przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy, pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztowanych zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmiertel skosztował, jako "zastępca za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- ze nadzieja Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak Jak On Jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym. 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie żli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19. Izaj. 35.

STRAŻ--Zwiastun Obecności Chrystusa
Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego
dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God

W y d a w c y :

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia.

W Polsce prenumeratę posyłać na adres: Józef Pawłowski, sekr.; ul. Nowodworska 65, Bydgoszcz, Polska.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

PLANOWANE KONWENCJE LOKALNA KONWENCJA W CHICAGO

Umilowani bracia i siostry: —

Z uprzejmością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego planujemy urządzić dwudniową ucztę duchową 30go i 31go grudnia b.r., na którą wszystkich braci i siostry, serdecznie zapraszamy do współudziału.

Konwencja rozpocznie się w sobotę, o godz. 1-ej po południu, w sali "Lodge Hall", 2403-05 W. North Ave. przy Western Ave., róg Western, na trzecim piętrze. Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz zboru. Pozostajemy w miłości Chrystusowej, która nas wszystkich łączy w jedną rodzinę Bożą..

Podczas konwencji, w niedzielę o godz. 11ej, przed południem, wyświetlane będą interesujące obrazki treści biblijnej — Daniel w jaskini lwów i inne.

Za Zbór ludu Pana w Chicago.—Br. J. Jezuit, sekr.

HOLYOKE, MASS.

Zgromadzenie ludu Pana w Holyoke i okolicy podaje do wiadomości, że urządza jednodniową ucztę duchową w niedzielę, 10-go grudnia b.r., na którą uprzejmie zaprasza braci i sióstr ze zgromadzeń bliższych i dalszych. Konwencja odbywać się będzie w sali Coledonian, 189 High St. Holyoke, Mass. Rozpoczęcie o godz. 9:00 rano.

Po bliższe informacje, w razie potrzeby, pisać na adres sekretarza:— F. Orliński, 650 Chicopee St., Williamanset, Mass.

DWIE NOWE GAZETKI

Już wyszły z druku i są do nabycia nowe gazetki, stosownie do rozpowszechniania pomiędzy publicznością. Gazetka Nr. 16 zawiera w sobie dwa artykuły. Wstępny artykuł traktuje o grozie bomby wodorowej; drugi zaś o biblijnej nadziei dla zubożałej ludzkości.

Gazetka Nr. 17—"Przyjdź Królestwo Twoje" objaśnia znaczenie Modlitwy Pańskiej.

Gazetki te bracia i zgromadzenia mogą otrzymać po cenie kosztu — \$5.00 za 1000 egzemplarzy. Zamówienia wysyłać: Stow. Badaczy Pisma św., P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

Cena Pierwszego Tomu W. P. Św.

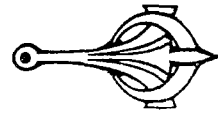
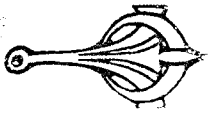
Aby nowy nakład pierwszego Tomu mógł być jak najszersze rozpowszechniony, a także aby zachęcić niektórych braci do kolportowania, zarząd pracy miedzynarodowej uważał za stosowne zniżyć cenę hurtową o 20 procent (za miast 10 proc., jak była wzmianka poprzednio). Ceny detaliczne pozostają niezmienione.

Zatem, dzieło: "Boski Plan Wieków" będzie od teraz sprzedawane po cenach następujących:

W oprawie płóciennnej, pojedynczy egz.\$1.00
(Przy większych zamówieniach, po 80c.)

W oprawie papierowej, pojedynczy egz.\$0.60
(Przy większych zamówieniach, po 60c.)

STOW. BADACZY PISMA ŚW.
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois



SPRAWOZDANIE Z GENERALNEJ KONWENCJI W DETROIT, MICH.

„Weselcie się w Panu sprawiedliwi, bo szczerym przystoi chwalić Pana. W Nim zaprawdę rozweseli się serce nasze; bo w imieniu Jego świętym ufamy. Niechże będzie miłosierdzie Twoje nad nami, jakośmy nadzieję w Tobie mieli.” — Ps. 33:1, 21, 22.

POWYŻSZE zdania psalmisty Dawida wyrażają uczucia prawdziwych chwalców Bożych, we wszystkich czasach i aż dotąd. Możemy nawet dodać, że w obecnym czasie, ci co ufają w imieniu Jego świętym i nadzieję swe w Nim pokładają, mają tym więcej powodów do radowania się w Panu; albowiem mają przed sobą cały szereg dowodów, że miłosierdzie Jego nad nami i nad ludzkością jest utwierdzone, obietnice Jego stwierdzają się i poranek obiecanego „naprawienia wszystkich rzeczy” już świta. Trafnie określa Psalmista w tym samym Psalmie: „Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz obraca zamysły ludzkie; ale rada Pańska trwa na wieki, a myśli serca Jego od narodu do narodu. — Pan patrzy z nieba i widzi wszystkich synów ludzkich. Oto oko Pańskie nad tymi, którzy się Go boją, nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu Jego.” — Wiersze 10, 11, 13, 18.

Lud, „którego Pan jest Bogiem jego” (w. 12), ma przyjemność w dowiadywaniu się o Boskich sprawach i przykazaniach, a także o Jego obietnicach. To też stara się badać Jego Słowo, aby zgodnie z tymże Słowem Bożym, korzystać z łask Jego w tym czasie udzielanych, a także mieć udział w niektórych zarysach Jego dzieła. W tym celu lud Pański zgromadza się na różne większe i mniejsze zebrania i konwencje. Raz w roku urządzana jest większa konwencja zwana ogólną albo generalną, szczególnie w tym celu aby to koło bratniej społeczności i współpracy na niwie Pańskiej mogło być rozszerzone, czyli aby więcej braci i siostr mogło zgromadzić się razem, „ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego; abyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i majomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę pełnego wieku Chrystusowego.” — Ef. 4:13-16.

Zgodnie z uchwałą zapadłą na zeszłorocznej konwencji, podobna konwencja generalna odbyła się również i w tym roku. Poleconym było rok temu abym w tym roku konwencja odbyła się w takim miejscu gdzieby wszelkie zarządzenia co do pokarmów i noclegów były włączone i dokonane przez zarząd i pracowników tego zakładu; coś na podobieństwo letnich konwencji braci amerykańskich; albo też, w razie trudności w wyszukaniu takiego miejsca itp., aby konwencja odbyła się w Detroit, w pierwszych dniach września.

To pierwsze nie doszło do skutku, więc konwencja odbyła się w Detroit, Mich., w dniach 2, 3, i 4 września.

Chociaż konwencja ta nie była tak liczna jak rok temu w Chicago, to jednak zjechało się kilka set braci i siostr z różnych części Stanów Zjednoczonych, a także niektórzy z Kanady. Miejscowi bracia i siostry uczynili co tylko mogli pod względem wstępnych przygotowań, pożywienia, rozkwaterowania gości itp. Z wyjątkiem kilku osób umieszczonych w hotelu, wszyscy inni z przyjezdnych mieli pomieszczenie u braci miejscowych. Trzeba więc zaznaczyć, że miejscowi bracia, a szczególnie miejscowe siostry, musiały znowu poważnie napracować się około nakarmienia tak znacznej liczby uczestników. Obiady były wspólne, na sali, przygotowane i obsłużone przez miejscowe siostry, pożywienia zaś poranne i wieczorne w domach, tam gdzie goście byli rozkwaterowani. Można jednak powiedzieć, że wszelkie te przygotowania i prace miejscowi bracia i siostry podjęli i wykonywali z ochotą, radując się że mają czastkę w tym wspólnym „spajaniu i usługiwaniu świętym.”

Przesadnym byłoby twierdzenie, że konwencja ta była może najlepsza z wszystkich. Przeciwnie, mogły zachodzić i pewno też zaszły niektóre uchybienia, niedociągnięcia itp. Jako niedoskonali ludzie, niedopisujemy często i pod wielu względami, pomimo naszych najlepszych chęci. Zatem i tą razą mogły mieć miejsce pewne niedokładności pod względem duchowych usług; niektórzy może doznali pewnych zawodów, niewygód lub innych trudności cielesnych. Wierzmy jednak, że trudności takie zostały więcej aniżeli zrównoważone duchowymi korzyściami i błogosławieństwami.

Biorąc ogółem, konwencja wypadła dość dobrze. Pogoda również sprzyjała — nie było za gorąco ani za chłodno; co było prawdziwym błogosławieństwem, bo w razie większych upałów, jakie w tej porze czasami panują, byłoby dość trudnym wysiedzieć w sali tak wypełnionej. Ułożony naprzód program był wypełniony dość ściśle, oprócz tylko paru koniecznych zmian. Wykłady były nie długie, aby więcej braci miało sposobność usłużyć. Mimo to było jeszcze sporo takich braci, którzyby mgoli przemówić, lecz czasu nie stało. Wykłady były na różne tematy, niektóre doktrynalne a inne duchowe, w treści zachęty, napominania, ewi-

czenia itp. Odbył się również chrzest, który przyjęło pięć osób, jako zewnętrzny znak ich poświęcenia się Bogu na służbę.

Oprócz strony duchowej, konwencja generalna ma też, jak wiadomo, stronę gospodarczą, czyli obrady nad sprawami i pewne decyzje zatwierdzone głosami wszystkich uczestników, a dotyczące się naszej wspólnej pracy międzyzborowej, tak dla duchowego zbudowania współbraci jak i dla głoszenia Ewangelii królestwa światu. Na konwencji tej sprawy te były również załatwione, metodą podobną do kilku poprzednich konwencji; czyli najpierw sprawy te były szczegółowo omawiane przez braci starszych i diakonów wszystkich współpracujących zgromadzeń, a następnie, w formie wniosków były przedstawione ogółowi braci i sióstr całej konwencji do dyskusji i przegłosowania za lub przeciw. Ogólnym głosowaniem dokonano też wyboru braci do zarządu pracy międzyzborowej.

Jak w kilku latach poprzednich tak i tym razem, bracia starsi i diakoni poszczególnych zgromadzeń zjechali się na te obrady dzień wcześniej, czyli w piątek, 1 września i całe po południu mieli obrady nad sprawami dotyczącymi się naszej wspólnej pracy w winnicy Pańskiej. Cała konwencja zaś załatwiła te sprawy następnego dnia, czyli w sobotę po południu. Uchwały zapadłe na tych zebraniach, nazwiska obranych braci, sprawozdanie z pracy zeszłorocznej, program pracy na rok następny itd., podane będą nieco później, gdy po porządku dojdziemy do zsumowania spraw gospodarczych. Obecnie, dla lepszego upamiętnienia tej uczy duchowej i w celu choćby tylko częściowego podzielenia się otrzymanymi błogosławieństwami z tymi, którzy uczestniczyć nie mogli, jak i z braćmi zamieszkającymi w innych krajach, podajemy krótkie zsumowanie przemówień według porządku programowego. W tymże porządku podane też będzie sprawozdanie finansowe za rok ubiegły, z dokonanych prac, z literatury na składzie, z zapadłych uchwał itd.

Sobota 2 września

Konwencja rozpoczęta została kilka minut po godz. 9:00, przez przewodniczącego, którym w tym dniu był br. S. F. Tabaczynski, z Mishawaka, Ind. Po śpiewie i modlitwie przewodniczący przemówił kilka minut przedstawiając ważność takich konwencji i prosząc o współdziałanie tak mówców jak i słuchających w nakreślonym programie i we wszystkim co mogłoby przyczynić się do ogólnego zbudowania.

Po tych uwagach, powołany do przemówienia był br. L. Buczek, starszy i przewodniczący zgromadzenia w Detroit, Mich. Było to przemówienie powitalne, oparte na jednym z tekstów naznaczonych w programie: „Błogosławieństwo Boże ubogaca” (Przyp. Sal. 10:22). Mówca przypomniał słuchającym jak wielce Bóg ubogacił pierwszego człowieka, według określenia Psalmisty: „Coż jest człowiek iż nań pamiętasz? Albowiem mało mniejszym od aniołów uczyniłeś go, chwałą i cześcią ukoronowałeś go. Daleś mu opanować sprawy rąk Twoich, wszystkoś poddał pod nogi jego” (Ps. 8:5-10). Chociaż przez grzech człowiek stracił to panowanie, to jednak w pewnej mierze pozostał dominują-

cym stworzeniem na ziemi i ma Boskie zapewnienie, że w słusznym czasie podniesionym zostanie z grzechu i degradacji, z powrotem do doskonałości, do społeczności z Bogiem i do wiecznego żywota.

Następnie brat wskazał jak Abraham, Izaak i Jakub byli ubogaceni od Boga, nie tylko dobrami ziemskimi ale i obietnicami przyszłego dziedzictwa wiecznego, tak dla nich jak i dla ich potomstwa. Podobną obietnicą ubogacony też został cały naród Izraelski, jak podane to jest w 2 Moj. 19:5, 6. Największe jednak bogactwo przyszło w wieku ewangelicznym. Bogactwo to określone jest w Nowym Testamencie w różny sposób, a najdosadniej opisane jest przez Apostoła w pierwszym liście do Koryntian 2:9-14 i w liście do Efezów 1:2-11. Wierni Pańscy w czasie obecnym, nie tylko że są uczestnikami tych bogactw, lecz dodatkowo są jeszcze ubogaceni większym światłem i błogosławieństwem z wypełniania się proroctw i znaków, świadczących o rychłym uwielbieniu całego Kościoła i ustanowieniu królestwa Bożego na ziemi. Te bogactwa dają pokój i radość tym którzy mogą je widzieć i przyjąć wiarą.

Po tym przemówieniu była około półgodzinna pauza, po której przemówiło dwóch braci, z których pierwszym był br. J. Tarnawski z Hamilton, Kanada. Tematem jego było: „Członkowie Kościoła w czasie przełomowym.” Pismo Święte w wielu miejscach mówi o czasach ostatecznych, co, według naszego wyrozumienia, oznacza czas przełomowy — zakończenie się wieku złego, a rozpoczęcie nowego okresu, stopniowego ustanawiania królestwa Bożego. Pisz o tym także ewangelista Łukasz. W 21 rozdziale tejże Ewangelii zapisane są niektóre szczegóły wielkiego proroctwa naszego Pana, o różnych znakach i wydarzeniach w tym okresie przełomowym; a w wierszu 28 Jezus mówi: „Gdy się to pocznie dziać spoglądajcie a podnoście głowy wasze, przeto iż się przybliży odkupienie (wybawienie) wasze.” Wiele Pism wskazuje, że ten czas miał być trudnym. Niezbędnym więc jest czuwanie, do czego i sam Pan zachęca w 36 wierszu tego samego rozdziału.

Jesteśmy świadkami jak różne chmury zbierają się od szeregu lat. Wierni Pańscy nie powinni jednak przerażać się tym wszystkim, ale wraz z Psalmistą powiedzieć: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przeto się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza” (Ps. 46:2-4). Musimy jednak przystojnie bojować on dobry bóg wiary — wytrwale i statecznie walczyć z wrogami Nowego Stworzenia, którymi są ciało, szatan i świat; i w walce tej musimy okazać się zwycięzcami, bo tylko zwycięzcom obiecana jest nagroda. To też w dalszym ciągu swego przemówienia brat przytoczył i po krótko skomentował następujące Pisma: — 1 Tym. 6:10-12; 1 Piotra 5:8, 9; Mat. 10:24, 25; Obj. 17:14, Rzym. 8:28.

Następnym wykładem usłużył br. J. Rygiewicz, na temat: „Obraz i Wzór.” Treść tego przemówienia była następująca: „Apostół mówi (Kol. 1:15), że nasz Pan jest obrazem Boga niewidzialnego, a w wierszu 13 tegoż rozdziału mówi, że Pan jest pierworodnym umarłych. On Sam powiedział że był początkiem stwo-

Stworzenia Bożego (Obj. 3:14). Był On pierwszym stworzeniem u Boga jako Logos; a później gdy stał się ciałem, był pierwszym spłodzonym do nowej natury, Boskiej, jako Nowe Stworzenie. Jego uczniowie i naśladowcy mają być przypodobani obrazowi Pana (Rzym 8:29); to też powinni od Niego się uczyć i Jego naśladować. Zgodnie z tym Pan zaprasza wiernych do naśladowania Go; a Apostół mówi abyśmy patrzeli na Jezusa Wodza i Dokończyciela wiary. — Mat. 16:24; Żyd. 12:2.

“Zachęceni też jesteście abyśmy uważali na proroctwa i na różne przykłady i obrazy pokazane w dawnych czasach. W 1 Kor. 10:1-11, Apostół przytacza niektóre wydarzenia w Izraelu, w czasie ich podróży po puszczy i mówi, że to wszystko przytrafiło się im za wzór, a napisane jest dla napomnienia naszego. — 1 Kor. 10:11.

“Innym znamionnym obrazem i wzorem dla nas jest opis podany w proroctwie Danielowym, w rozdziale trzecim. Mówi tam o trzech młodzieńcach, którzy nie zastosowali się do królewskiego rozkazu kłaniania się złotemu obrazowi. Nabuchodonozor wezwał ich przed swoje oblicze i z gniewem zapytał ich: czy naprawdę ignorowali jego rozkaz; na co oni śmiało odpowiedzieli, że bogom jego i obrazowi, który wystawił, kłaniać się nie będą. Zagniewany król rozkazał wrzucić ich do pieca ogniem palącego. Moc Boża jednak sprawiła, że ogień spalił tylko ich więzy, oni sami i ich obrania zostały nietknięte.

“Być może, że jak im wydarzenie, tak i to miało być obrazem na podobne okoliczności przy końcu obecnego świata złego. Słudzy Boży może będą wiązani, jeżeli nie literalnie to symbolicznie, różnymi ustawami i ograniczeniami. Może i im przyjdzie, z narażeniem życia, powiedzieć wyraźnie i stanowczo, że nadszedł koniec starego porządku rzeczy — że królestwa tego świata muszą przeminąć w wielkim ucisku, a królestwo Boże zapanuje w mocy i chwale. Uważajmy więc na słowa naszego Pana, zapisane w Ew. według św. Jana 9:4; a także na Pańską pociechę: — “A gdy się to pocznie dziać, spoglądajcie a podnoście głowy wasze, przeto iż się przybliży odkupienie wasze.” — Łuk 21:28.

Po tym przemówieniu nastąpiła przerwa obiadowa i wszyscy udali się do górnej sali, w tym samym budynku, gdzie miejscowe siostry, przy pomocy kilku braci, nagotowały i obsłużyły wszystkich smaczną potrawą cielesną. Po półtorej godzinnej przerwie obiadowej, rozpoczęło się zebranie popołudniowe, śpiewem i modlitwą, poczym do wykładu powołany był br. S. Karaś, z New Britain, Conn. Temat wykładu: “**Jesienne święto nowego roku u Żydów i ich przebywanie w namiotach,**” z 3 Moj. 23:33-44. Ponieważ wykład poruszał kilka poważnych punktów figuralnych i pozafiguralnych zsumujemy go tu obszerniej.

“U Żydów były dwa najważniejsze święta: Święto Przejścia, od 15 do 22 dnia pierwszego miesiąca Nisan i święto Kuczek, czyli przebywania w namiotach, od 15 do 22 Tiszri, odpowiadającemu naszemu miesiącowi wrzesień. Te dwa święta były — pierwsze, na początku tydzień religijny, a drugie, na początku roku cywilnego; chociaż oba mają pewne znaczenie

religijne; albowiem cały ich rząd narodowy założony był na fundamencie religijnym, jako narodu wybranego od Boga.

“Święto Przejścia jest więcej opisywane w naszej literaturze, więc tu ograniczymy się więcej do figuralnego i pozafiguralnego znaczenia święta Kuczek. Obchodzenie tego święta określane jest przez niektórych pisarzy w ten sposób: Przed rozpoczęciem się tych świąt budowano szałas (namioty) na podwórkach, na ulicach, w parkach lub gdzie kto mógł. Namioty te budowano z gałęzi drzew palmowych, figowych, oliwnych, sosnowych i innych. W namiotach tych przebywali podczas tych świąt wszyscy, tak w miastach jak i po wioskach. Wszelkie wyróżnienia pod względem stanowiska, rangi lub posiadłości były na ten czas zatarte, bo wszyscy mieszkali w jednakowych namiotach.

“W Jerozolimie, podczas tych świąt, każdego poranku szła radosna procesja do sadzawki Sylo, skąd nabierano wody do dzbanów. W nocy umieszczono na środku dziedzinca, przy świątyni, złote świeczniki, których światło rozchodziło się na całe miasto. To oświecenie było obrazem światła, które miało przyświecać z Świątyni duchowej, podczas ciemnej nocy pogaństwa. Jest przypuszczaniem, że w czasie gdy nasz Pan był na ziemi i powiedział o sobie: “Jam jest światłością świata” (Jan 8:12), oświecenie święta Kuczek ustało, ponieważ świecić rozpoczęła ona prawdziwa światłość, która oświeci nie tylko Świątynię i miasto święte ale i cały świat. — Mal. 4:2.

“Ostatni dzień tych świąt nazywany był wielkim dniem, bo wszystkie uroczyste ceremonie i uciechy dochodziły swego szczytu. Znowu przytaczamy o tym pewien opis: Według tradycji żydowskich, słup obłoku w dzień a ognia w nocy (symbol Boskiej obecności i kierownictwa), najpierw okazał się Izraelitom, piętnastego Tiszri, pierwszego dnia święta Kuczek. Mniemany jest, że tego dnia Mojżesz zstąpił z góry i uwiadomił lud, że przybytek Boży będzie zbudowany wpośród nich. Spostrzegamy, że poświęcenie Świątyni Salomonowej i napełnienie jej chwałą Pańską, miało miejsce podczas tego święta. — 1 Król. 8:2; 2 Kron. 7.

“Nasza lekcja ześrodkowyywa się szczególnie około święta Kuczek w czasach naszego Pana, na sześć miesięcy przed Jego ukrzyżowaniem. Spostrzegamy, że cud nakarmienia pięć tysięcy ludzi był w czasie kiedy wiele Żydów było w drodze do Jerozolimy, na święta wielkanocne. Święto Kuczek, o którym tu rozważamy (Jan 7:1-40) było prawdopodobnie sześć miesięcy, albo też rok i sześć miesięcy później.

“Wielu było ciekawych, czy Jezus pójdzie do Jerozolimy na to święto; wiedzieli bowiem, że kapłani tak Go znienawidzili, iż czekali na Jego życie. Chociaż Jezus rozumiał, że Jego życie było pod Boską ochroną, aż do nadejścia Jego godziny, to jednak nie narażał się na niepotrzebne niebezpieczeństwa. Podobnych przestróg udzielał też Swoim uczniom, gdy mówił: “Kiedy was przesładują w jednym mieście, uciekajcie do drugiego.” — Mat. 10:23.

'Ewangelista Jan zaznacza, że niektórzy z Pańskich braci zachęcali Go aby poszedł do Jerozolimy. Byli to prawdopodobnie Jego kuzyni, albowiem nanczas kuzynów zwano braćmi. Odpowiedzią Pana było: "Idźcie wy na to święto, Ja jeszcze teraz nie pójdę; Moja godzina jeszcze nie nadeszła." Gdyby nasz Pan udał się do miasta wcześniej, mógłby wzniecić większą złość i nienawiść w religijnych przewodkach. Jednakowoż przy końcu owego świątecznego tygodnia, Jezus udał się do miasta i kiedy uczucia religijne w narodzie były w najwyższym napięciu, On wszedł do Świątyni i wykladał głębsze rzeczy duchowe, symbolizowane w ich obrządkach i świętach. Powiedział: "Jeżeli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy w mnie, jako mówi Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota Jego" (Jan 7:37, 38). Jak mało było i jest takich którzyby właściwie rozumieli znaczenie tych słów Pana!

"Wszyscy mamy pewne pojęcie, czym jest naturalne pragnienie i jakie orzeźwienie otrzymuje spragniony z użycia literalnej wody. Aby zrozumieć słowa naszego Pana, musimy uznać, że jest inne pragnienie potrzebujące orzeźwienia. Jest nim pragnienie pokoju i sprawiedliwości. Tylko do takich stosują się słowa naszego Pana: "Błogosławieni, którzy łakną i pragną." Wieu z ludzi są tak skażeni moralnie i umysłowo, że nie odczuwają głodu ani pragnienia lepszych rzeczy. Wołanie Pana nie jest do takich, a tylko do zgłodniałych i spragnionych. "Kto pragnie niech przyjdzie do Mnie i pije." Takim jest wołanie w wieku Ewangelii. Pan szuka za spragnionymi i napawa ich duchem świętym.

"O dawnych prorokach jest powiedziane, że prorokowali pod wpływem ducha świętego; lecz duch święty udzielony Kościołowi jest czymś innym. Jest to duch przysposobienia synowskiego, duch wyrozumienia, a nie duch proroczy. Spłodzenie z ducha i synostwo w rodzinie Bożej nie prędzej było możliwe aż Jezus złożył Okup, wstąpił na wysokość i przedstawił zasługę tegoż Okupu za nas. Dopiero wtedy to błogosławieństwo ducha spłynęło na Apostołów, a wszyscy przyjęci do członkostwa w ciele Chrystusowym stają się uczestnikami tegoż pomazania duchem świętym.

"Rzeki wody żywej popłyną z żywota Jego." To się jeszcze nie wypełniło. W dniu Pięćdziesiątnicy naśladowcy Pana zaczęli pić duchowe prawdy i wszczepieni zostali w jedno ciało, którego głową jest Jezus. Z tego jednego ciała ostatecznie popłynie rzeka wody żywota i płynąć będzie przez całe Tysiąclecie, dla orzeźwienia i ubłogosławienia całego świata. Woda żywota przedstawia prawdę, pochodzącą z ust Bożych i z ust uwielbionego Kościoła. Rzeka tej wody dosięgnie wszystkich krańców ziemi. Znajomością Pańską napełniona zostanie cała ziemia. — Izaj. 11:9; Ezech. 47:9; Obj. 22:1, 2, 17."

Po tym przemówieniu była pauza około pół godziny, po której odbyło się **Zebranie Gospodarcze**. Zebranie to przeciągnęło się ponad wyznaczony w programie czas, tak że tym zebraniem zakończył się pierwszy dzień konwencji. Najpierw zdane było sprawozdanie z dochodów, które przedstawia się następująco:

Zestawienie 12-to miesięczne, z dochodów i rozchodów Od 1-go września 1949, do 31-go sierpnia 1950 roku

	Dochów:	Rozchód:
Wrzesień1949	\$ 1,851.87	\$ 659.84
Październik	798.40	1,264.83
Listopad	702.85	860.34
Grudzień	2,221.05	568.88
Styczeń1950	962.75	908.42
Luty	629.70	818.94
Marzec	655.05	1,299.44
Kwiecień	828.60	1,093.94
Maj	624.44	1,119.27
Czerwiec	1,605.38	2,796.68
Lipiec	721.75	568.13
Sierpień	1,358.50	1,092.77
Razem —	\$12,960.34	\$13,051.48

Z przeniesienia z 1949 roku	\$ 5,737.24
— Ogólny Dochód	18,698.18
Ogólny Rozchód	13,051.48

Pozostaje na następny rok — \$ 5,646.70

Rozchody na poszczególne działy pracy

Na biednych braci i pomoc duchową	\$ 3,155.54
Na pracę radiową	2,149.77
Na broszurę "Oto król Wasz" (druk 5,000 egz.)	650.00
Zadatek na druk pierwszego Tomu W. P. Św.	1,000.00
Koszta wydania Straży i Brzasku N. E.	2,424.25
Druk drobnej literatury, gazetek itp.	774.66
Skrzynka pocztowa na listy Stowarzyszenia	16.00
Regracja Stowarzyszenia	1.00
Telegramy	10.00
Druk Ukraińskiej Straży	185.00
Zakupiono Biblij i Nowe Testamenty	680.00
Znaczkę pocztową na listy, Straże i Brzaski	500.00
Bank odcignął za zmianę przekazów bankowych	4.35
Oprawa Mannów	150.35
Praca pielgrzymia	1,350.79
Ogólny dochód	18,698.18
Ogólny rozchód	13,051.48

Pozostaje na rok następny — \$ 5,646.70

Sprawozdanie z rozpowszechnionej literatury biblijnej o Królestwie Bożym, w Europie i innych krajach, od 1-go września, 1949 r., do 31-go sierpnia, 1950 r.

Wysłano:	
Biblii (duży format)	109
Nowych Testamentów	661
Manien-w opr. pl. 616; skr. 46; razem	253
Tomów Wykładów Pisma Św.	867
Pytania i Odp. br. Ru. opr. pl. 837; skr. 20; razem	3
Komentarzy Biblijnych	3
Konkordancji Biblijnych	3
Fotodrama Stworzenia	1,304
Raport Piłata o Jezusie Chrystusie	1,211
Zagadnienia Pozagrobowe	634
Spis Tematów Biblijnych	214
Drobnych broszur różnej treści	467
Śpiewników — duż. z nut	634
Śpiew. małych opr. pl. 686; skr. 3; razem	631
Zeszyt No. 1 p.t. Poselstwo Dnia	1,564
Zeszyt No. 2 p.t. Królestwo Boże itd.	358
Zeszyt No. 3 p.t. Trzy światy	62,514
Gazetki No. 14—Ucisk Zwiastuje Król. Boże	7,734
Gazetki No. 15—Ewan. Fałszywa a Prawdziwa	5,138
Gazetki No. 16—Groza Bomby Wodowej	4,934
Gazetki Nr. 17—Poselstwo Prawdy	30,000
Gazetki No. 17—(Pol.-Ang.) Detroit 28M. G. R. 2M.	18
Straży — roczników	63
Straży — pojedn. numery	114
Brzasków Nowej Ery — roczników	1,634
Brzasków Nowej Ery — pojedn. numery	2,534
Radio Ogłoszeń — Wallingford, N. Haven, Conn.	53,354
Obcojęzycznej literatury biblijnej wysłano — angielskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, rosyjskiej, i czesko-słowackiej (Biblię, tomy, itd.)	178,354
Razem literatury biblijnej wysłano	\$7,850.00
Wartość pieniężna rozpowszechnionej literatury	868.70
Koszt przesyłki powyższej literatury biblijnej	868.70

Pomoc Materialna:

Wysłano biednym braciom i siostram do Europy i do innych miejscowości, paczek z odzieżą i żywnością.....	268
Wysłano na pomoc materialną dla biednych.....	\$ 908.49
Wzrosty rozchód na ten dział.....	869.44
Pozostaje.....	\$ 39.05

Korespondencja:

Wzrosty i pocztówek z różnych miejsc. otrzymano.....	3,580,000
Wzrosty i pocztówek wysłano.....	3,600,000

Stowarzyszenie B. P. Św. posiada na składzie następującą literaturę:

Książki i broszury:

Biblii (duży format).....	224
Janin — w opr. skr.	69
Janin i Odp. br. Ru. w opr. pl.	115
Janin i Odp. br. Ru. w opr. skr.	222
Raport Piłata o Jezusie Chrystusie	4,194
Zagadnienia Pozagrobne	15,259
Tematów Biblijnych	5,176
Wzrostników duż. z nut w opr. pl.	2,345
Wzrostników duż. z nut w opr. skr.	240
Wzrostników małych bez nut.....	500
Wzrost No. 2—Królestwo Boże itd.	13,936
Wzrostki No. 14—Ucisk Zwiastuje Królestwo Boże	6,059
Wzrostki No. 15—Ewan. Falszywa a Prawdziwa	61,011
Wzrosty — roczników	500
Wzrostków Nowej Ery — roczników	400
Wzrosty i Brzasków Nowej Ery — pojedyn.	7,600
Janin — w opr. pl.	1,534
Janin — nieoprawionych	3,000
Jan 1 — Wykłady Pisma Św. papierowej opr.	3,000
Jan 1 — Wykładów Pisma Św. w opr. płóc.	2,000
Jan 1 — Wykładów Pisma Św. nieoprawionych	5,000
Jan Król Wasz — broszura	5,000
Wzrostki No. 16—Groza Bomby Wodorowej	69,808
Wzrostki No. 17—Poselstwo Prawdy	45,048
Literatury biblijnej na składzie	252,240

Praca Radiowa:

W niniejszym roku, przy pomocy Pana i współzawodniczenia braci i siostr, rozgłaszane były odczyty o Królestwie Bożym, w polskim języku, przez następujące stacje radiowe:—Adrian, Mich., rozgłośnia WABJ Niedawno temu nadawanie odczytów z tej rozgłośni zostało wstrzymane; natomiast rozpoczęto nadawać z rozgłośni w Ann Arbor, Mich., WPAG.; Chicago, Ill., WGES; Meridan (Midletown), Conn., WMMW; Niagara Falls, N. Y., WHLD; Stevens Point, Wis., WTWT.

Praca Pielgrzymia:

W minionym roku praca pielgrzymia była więcej wywioną aniżeli w kilku latach poprzednich. Pięciu braci było w podróży pielgrzymiej przez dłuższy lub krótszy czas, a kilku więcej braci wysłanych było z duchową usługą do pobliskich zgromadzeń, a także na konwencje lokalne. Mamy nadzieję że i w następnym roku praca ta będzie prowadzona z podobnym lub większym ożywieniem, w miarę jak znajdują się bracia spoczęni i czasowi do tej służby.

SPRAWOZDANIE Z POLSKI

Poniżej podajemy również sprawozdanie nadesłane przez braci z Polski. Przedstawia się ono następująco:—

W przeciągu ostatniego roku rozpowszechniliśmy następującą literaturę w egzemplarzach:

Wzrost św.	179	O Królestwie Bożym	143
Wzrostki	5	Trzy Światy	138
Wzrost Nowej Ery	707	Poselstwo dnia	173
Wzrost	564	Spis Tematów Biblijnych	218
Wzrostniki	51	Śpiewnik z nutami	3
Wzrost Testament	46	Skorowidz do Biblii	49
Wzrost Piłata	164	Manna	289
Wzrost Zagadnienie Pozagrobne	93	Odpowiedzi na pytania	275
Wzrost Człowiek Grzechu	47	Razem Egzem.	3,149

Mamy na składzie następującą literaturę:

Pismo św	27	O Królestwie Bożym	807
Nowy Testament	29	Trzy światy	905
Ewangelie	82	Poselstwo Dnia	277
Brzask Nowej Ery	341	Spis tematów Biblijnych	283
Straż	1,557	Śpiewnik z nutami	265
Raport Piłata	823	Skorowidz do Biblii	472
Zagadnienie Pozagrobne	647	Odpowiedzi na Pytania	140
Człowiek Grzechu	37	Manna	23

Możemy tu powiedzieć, że jeżeli jesteśmy w stanie rozpowszechniać Ewangelię Chrystusową za pomocą literatury, to tylko dzięki ofiarności braci Polaków w Ameryce. Przed wojną mieliśmy duży zapas literatury, drukowanej w Polsce. W czasie powstania warszawskiego została ona zniszczona zupełnie. Zostaliśmy bez literatury. Udał się nam z prośbą do braci w Ameryce i oni nam pomogli. Dzięki ich ofiarności, powstała z miłości do Boga i bliźnich, otrzymaliśmy wielką pomoc przez przysyłanie nam literatury. Oceniamy to wielce i składamy niniejszym dzięki Bogu i Wam Bracia, za pomoc nam udzieloną. Wielu jest głodnych Słowa Bożego i dzięki Wam możemy Je im dostarczyć. Tymbardziej to oceniamy, że wiemy, iż jesteście ludźmi pracującymi na chleb powszedni.

Praca Pielgrzymka w Polsce

Wiemy, iż praca ta jest wielce pożądana i pożyteczna. Już apostoł Paweł w 1 Kor. 14:1-5, powiada, że praca ta jest pierwszą w budowie zboru. Niestety jest ona u nas zaniedbana i to po części z naszej winy. Z pracą tą połączone są nie tylko trudy ale i znaczne koszty. Bracia i zgromadzenia nie powinny spodziewać się aby to wszystko ponosili bracia pielgrzymi. Właściwe zastosowanie się do rady Apostoła podanej w liście do Galatów 6:6, mogłoby pracę tę powiększyć, co niezawodnie byłoby duchową korzyścią dla wszystkich braci i siostr.

Z pielgrzymką usługą w Polsce kilóm. przejechano	91,170
Wygłoszono wykładów	518
Wydatki kolejowe, pielgrz. i inne z tym związane	zł. 292,747
Zbory złożyły na ten cel	zł. 103,135
Dłożono do pracy pielgrzymkiej	zł. 189,612

Otrzymano listów	563
Wysłano listów	648
Konwencji było	9
W stałej służbie pielgrzymkiej było	2
Braci ze Zborów służyło	18

W tym roku wysłano paczek z literaturą przez braci księgarza i skurbnika

Z FRANCJI

Także bracia z Francji nadesłali nam sprawozdanie, które poniżej podajemy:

Sprawozdanie z literatury i abonamentu Straży i Brzasku, z lat—1949 i 1950:

Abonament Straży i Brzasku z różnych stron Francji wynosił	Fr. 20.702
Abonament z tutejszych zgromadzeń	Fr. 25.723
Razem w Francji wpłynęło z prenumeraty	Fr. 46.427

Literatura

Różnej literatury wysłano do różnych stron Francji, Belgii i Niemiec, od 26-5-49, do 28-5-50 roku, za sumę	Fr. 50.069.50
Literatura, którą bracia wysłali z Ameryki do różnych braci i przyjaciół we Francji, za którą to literaturę pieniądze przysłano do Croix, w sumie	Fr. 10.865.50

Co razem wynosi — Fr. 60.935.00

Zsumowanie: —

Z abonamentu Straży i Brzasku	Fr. 46.427
Za Literaturę	Fr. 60.935
Ogółem —	Fr. 107.362

Stan kasy Stowarzyszenia B.P.Św. w Croix, Francja

Za Literaturę, Straż i Brzask, od 26-5-1949 do 28-5-1950 roku: Posiadamy w kasy 82 dolary, co w monecie francuskiej wynosi sumę	Fr. 35.700
W monecie francuskiej znajduje się w kasie	Fr. 33.300
Wysłaliśmy do Polski, 23-8-1949 roku	Fr. 50.000
Stan kasy przedstawia się razem w sumie	Fr. 119.000
Posiadamy literatury w Croix no rok 1950, w przypuszczalnej wartości na	Fr. 56.484

—Ogółem — Fr. 175.484

Wysłaliśmy paczek z literaturą — Straż, Brzask i inne:		
Straży	48	Z odzieżą, żywnością
Brzasku	24	i medycyną
Literaturę	22	Razem paczek — 100

Korespondencje:

Listy otrzymane:		Listy wysłane:	
Z Ameryki	18	Do Ameryki	22
Z Polski	35	" Polski	43
Z Anglii	4	" Anglii	5
Z Niemiec	15	" Belgii	4
Z Belgii	4	" Szwajcarii	2
Z Szwajcarii	2	" Niemiec	12
Z Argentyny	2	" Czechosłowacji	1
Z Czechosłowacji	1	" Argentyny	2
Z Francji	92	" Francji	96
Razem — 173		Razem — 187	

Obrady Nad Sprawami i Zapadłe Uchwały

Jak w kilku latach poprzednich tak i tym razem bracia starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń zjechali się dzień przed rozpoczęciem ogólnej konwencji, czyli w piątek 1 września; i po południu mieli swoje zebranie — obrady nad sprawami dotyczącymi się pracy Pańskiej, międzyzborowej. Wyniki tych obrad, w formie wniosków, przedstawione były ogólnej konwencji następnego dnia po południu. Wnioski przyjęte prawie jednogłośnie są następujące.

1. Konwencja generalna w roku 1951 mogłaby odbyć się razem z konwencją braci angielskich, o ile byliby znalezione odpowiednie na ten cel miejsce, dosyć pomieszczenia i przystępna cena. Gdyby zaś miejsce takie nie było znalezione dosyć wcześnie, to konwencja następna odbyłaby się w Buffalo, N. Y., w tym samym czasie co zwykle, czyli na początku września, w łączności z amerykańskim świętem pracy.

2. Śludzy poszczególnych zgromadzeń zjechaliby się dzień wcześniej, tak samo jak w ostatnich kilku latach.

3. Wyniki obrad służ zbiorowych, czyli omawiane przez nich sprawy i wnioski mają być przedstawione ogólnej konwencji, w dniu następnym.

4. Zebrania na następnej konwencji aby zaczynały się nie prędzej jak o godz. 9:00 rano, a kończyły się o 5:30 po południu. Program konwencji ma być podobny do ostatniego, czyli przemówienia, wraz z śpiewem i modlitwą, około 45 minut. Gdyby konwencja trwała dłużej aniżeli trzy dni (i odbywała się razem z braćmi angielskimi), wykłady byłyby dłuższe.

5. Ośrodkiem pracy Pańskiej międzyzborowej i zarządu tejże pracy, pozostało nadal miasto Chicago, Illinois.

6. Wnioskiem było aby zarząd pracy międzyzborowej składał się z 12 braci, lecz podczas ogólnego głosowania trzynastu kandydatów otrzymało ponad trzy czwarte głosów, więc cały ogół braci i siostr jednogłośnie zdecydował aby zarząd składał się z 13 braci; siedmiu z Chicago i sześć z innych zgromadzeń. Bracia w Chicago mogą dobrać do pomocy braci lub siostry, tak jak to dotąd było cynione.

7. Czasopismo "Straż" ma nadal wychodzić jako miesięcznik, w takiej samej formie i treści jak dotąd. "Brzask Nowej Ery," wychodzący w tym roku jako kwartalnik, mógłby wychodzić co dwa miesiące, o ile bracia redagujący to pismo mogliby podołać w tej do-

datkowej pracy. Roczny abonament na Straż pozostaje nadal \$2.00; na Brzask, gdyby pozostał kwartalnikiem \$1.00, a gdyby wychodził co dwa miesiące \$1.50. Abonament dla czytelników w krajach europejskich pozostaje nadal niższy do połowy. Bezpłatnie dla tych co nie są w stanie zapłacić.

Oprócz Straży i Brzasku ma być wydawana wszelka inna potrzebna literatura o prawdzie, w miarę możliwości; a także ma wyjść kilka numerów Straży w języku ukraińskim.

8. Praca pielgrzymia aby była prowadzona nadal. Bracia używani do tej pracy, z poza obrębu zarządu, mają mieć poświadczenie od miejscowego zgromadzenia, gdzie są starszymi.

9. W zakresie pracy publicznej, aby nadal głosić odczyty przez radio tu w Ameryce; a w porozumieniu z braćmi angielskimi, aby też nadawane były w języku polskim odczyty dochodzące przez radio do Polski, Francji i innych krajów europejskich; o ile mogłyby być nadawane w czasie odpowiednim dla zamieszkałych w Europie.

Aby w miarę możliwości i zapotrzebowania wydać od czasu do czasu gazetkę odpowiednią dla publiczności. Uchwalono również aby naszą literaturę ogłaszać w niektórych polskich dziennikach w Ameryce, o ile takie ogłoszenie przyjmą i ceny będą umiarkowane. Także aby kazania nasze były umieszczane w "Kuryerze Polskim," o ile przyjmie i nie kosztowałoby zbyt dużo. Na życzenie i w porozumieniu ze zgromadzeniami w poszczególnych miastach, mogłyby też być wyświetlane ruchome obrazy. Zgromadzenia któreby życzyły podjąć taką pracę publiczną, raczą porozumieć się z zarządem, a brat z maszyną do wyświetlania obrazów ruchomych, będzie do nich posłany.

10. Wysunięty i przegłosowany był projekt aby zgromadzenia, jak i poszczególni bracia w Ameryce, dopomogli w dostarczaniu pierwszego tomu Wykładów Pisma Św., biednym braciom, oraz krewnym i znajomym w Europie. Wiadomo już braciom, że koszt nowego nakładu tegoż tomu były tak wielkie, że po opłaceniu ich będzie w kasie niedobór. Wiadomo również, że za książki ślone do Europy, nie otrzymujemy żadnej zapłaty, a w dodatku jeszcze musimy opłacać przesyłkę. Cokolwiek zaś poszczególni nabywcy płać za naszą literaturę, pozostaje to u braci w danym kraju i używane jest na dalszą pracę misyjną w Europie. Tak więc podwójnie pomagamy naszym braciom w Europie, w ich pracy na niwie Pańskiej; lecz koszt tego dla nas dosyć znaczny.

Zatem wspomniany powyżej projekt znaczy, że zgromadzenia i poszczególni bracia w Ameryce mogą mieć udział w tym zasilaniu braci w Europie, gdy kupią pewną ilość książek z tym poleceniem, że książki te mają być, posłane braciom do Polski, Francji lub do innego kraju. Poszczególni bracia zaś, którzy mają krewnych w Europie i chcieliby im pierwszy tom lub inne nasze książki posłać w prezencie, mogliby zamówienie swe wraz z należnością i adresami tych, którym książki mają być posłane, przysłać do nas, a literatura byłaby wysłana na wskazane adresy wprost z Chicago.

braci
sobie
pomoc
pie,
tam
temu
Wy

konw
nych
obrac
2
comb
i A. 2

B. Ku
W. L
Misha

I
nastę
stępc
br. A.
A. Zi
obreb

D
czyns
odpow
Straż
br. W
Litwin

D
czący
W. Sz
brany
nia na

pomag
D
nadzor
chows
Europ
Stec.

Po
dłużon
uważa
ostatni

Listopad, 1950

11. Aby w pracy Pańskiej nadal współdziałać z braćmi w Europie, to jest z tymi, którzykolwiek życzą sobie naszej współpracy. Także aby nadal spieszyć z pomocą materialną braciom dotkniętym nędzą w Europie, lecz tylko za bliższym porozumieniem zgromadzeń tamtejszych, jak to było zaznaczone w Straży dwa lata temu.

Wybory członków do zarządu pracy międzyzborowej

Jedną z czynności dokonywanych na tego rodzaju konwencjach, jest obranie braci do wykonywania różnych działów pracy międzyzborowej. Na rok następny obrani byli do tej pracy następujący bracia:

Z Chicago: Bracia J. Jeznit, S. Polniaszek, I. Rycombel, W. Szuciak, W. Wnorowski, J. Wojciechowski i A. Zielinski.

Z innych miast: — A. Hlanda, z West Allis, Wis.; B. Kutt, z Canton, Ohio; S. Kwolek, z Detroit, Mich.; W. Litwin, z Jersey, City, N. J.; F. Tabaczyński, z Mishawaka, Ind. i F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.

Bracia ci podzielili różne działy pracy w sposób następujący: — Przewodniczący br. I. Rycombel, zastępca br. W. Szuciak; sekretarz br. J. Jezuit, zastępca br. A. Zielinski; skarbnik br. W. Szuciak; księgarz br. A. Zielinski, do pomocy br. W. Stec (dobrany z poza obszaru zarządu).

Dział redakcyjny, bracia: W. Wnorowski, F. Tabaczyński, I. Rycombel, W. Szuciak i J. Jezuit. Głównie odpowiedzialnymi nad redagowaniem pism są: nad Strażą br. F. Tabaczyński; nad Brzaskiem Nowej Ery, br. W. Wnorowski; nad Strażą ukraińską, br. W. Litwin.

Dział radiowy, bracia: W. Wnorowski przewodniczący; F. Tarnawski, A. Hlanda, S. Kwolek, A. Kutt i W. Szuciak. Do rozsyłania odczytów, br. T. Marek (dobrany). W pracy przepisywania odczytów i tłumaczenia na angielskie, (gdzie zachodzi tego potrzeba), pomagają też niektóre siostry.

Dział ekspedycyjny, czyli wysyłanie pism jest pod nadzorem br. S. Polniaszek; do pomocy br. J. Wojciechowski. Nadzór nad wysyłaniem pomocy braciom w Europie, ma br. A. Zielinski, do pomocy dobrany br. W. Stec.

Ponieważ zebranie gospodarcze zostało nieco przydłużone a na uczestnikach konwencji można było zauważyć zmęczenie, przeto naznaczony na programie ostatni wykład został zaniechany i ten pierwszy dzień konwencji zakończono śpiewem i modlitwą, oraz rozkwawaniem gości.

Niedziela, 3 września

Przewodniczącym w tym dniu był br. W. Wnorowski, z Chicago, Ill. Zebranie rozpoczęło się o godzinie 8:30, śpiewem, modlitwą, odczytaniem manny itd. Pierwszym wykładem w tym dniu usłużył br. A. Kutt, z Canton, Ohio. Za temat obrał sobie: "Czuwajmy i bądźmy trzeźwymi;" z 1 Tes. 5:6.

Czuwać znaczy być ostróznym, uważnym i wiernym w powziętym zadaniu. Trzeźwość znaczy być rozważnym, umiejętnym w pełnieniu tego co jest do wykonania. Zadaniem każdego poświęconego chrześcijanina jest: aby być wiernym, roztropnym i pilnym w pełnieniu woli Bożej, od czasu uczynienia przymierza

z Bogiem aż do śmierci. Aby mógł to czynić przystojnie, musi karmić się Słowem Bożym, które pomaga mu do zrozumienia planu Bożego i czasu, w którym żyjemy, aby zawsze był gotowym do walki przeciwko grzechowi i zasadzkom diabelskim, jako dobry żołnierz Chrystusowy. — Ef. 6:10-12

Słowo Boże jest jakoby lampą w ciemnym miejscu świecąca. Bóg nigdy nie pozostawiał w ciemności tych, którzy starali się postępować według Jego woli i przykazań. Noe został poinformowany, że będzie potop i budował korab przez wiele, wiele lat; a nawet było mu powiedziane kiedy miał wejść do korabia. Inni nie wiedzieli co miało nastąpić; a chociaż im Noe głosił, nie wierzyli. Jezus powiedział, że jak było za dni Noego, tak będzie za dni Syna Człowieczego. — Łuk. 17:26.

Przepowiednie o czasach i chwilach nie są dane dla zadowolenia ciekawości ludzkich, ale tylko dla częściowej informacji wiernych naśladowców Pana, jak to i On sam powiedział: "Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa, ale onym (światowym) nie dano" (Mat. 10:11-17). Nic też dziwnego, że Apostoł ostrzega abyśmy czuwaliby i byli trzeźwymi, bo w ostateczne czasy mieli przyjść naśmiewcy mówiący: Gdzie jest obietnica przyjścia Jego? I faktycznie są dziś pomiędzy nami tacy, którzy sobie sztydzą z prawdy jaką dawniej poważali, lecz z czasem pochłonięci zostali rzeczami ziemskimi i z lekceważeniem lub szyderstwem zapytują: Gdzie są te wszystkie przepowiednie i obietnice?

Łącznie z tym dobrze będzie zwrócić uwagę naszą na Jana Chrzciciela, o którym sam Pan wydał bardzo pochlebne świadectwo (Mat. 7:28). Jan pierwotnie uwierzył i wydał publiczne świadectwo, że Jezus był Barankiem Bożym (Jan 1:30-36); a jednak później zwątpił i posłał swych uczniów do Jezusa z zapytaniem: Czy Ty jesteś tym oczekiwanym Mesjaszem, czy też innego czekać mamy? — Łuk. 7:18-20.

"Błogosławiony, kto się nie zgorszy ziemnie" — powiedział Pan; i błogosławiony ten, którego Pan, wróciwszy znajdzie wiernym, trzeźwym i roztropnym sługą. Takim On obiecał służyć szczególniejszym pokarmem. — Łuk. 12:36, 37; Mat. 24:45-47.

Czasy i chwile nakreślone w zakonie (jako obraz na wiek ewangeliczny) wypełniają się. "Jota ani kreska" nie miały przeminąć z zakonu, ażeby się wszystko wypełniło (Mat. 5:18). Przeto przystoi nam czuwać i być trzeźwymi aby nas ten dzień nie zachwyił jako złodziej. Czułość, trzeźwość i wierność nasza musi trwać aż do tej chwili gdy Pan powie: "Dobrze sługo wierny, byłeś wiernym nad małym nad wielkim cie postanowię; wnijdź do radości pana twego." Mat. 25:23.

Następnym z kolei mówcą był br. F. Tarnawski z Buffalo, N. Y. Temat jego wykładu był: "Doskonały przez doświadczenia." z listu do Żydów 5:7-10. Treść tego przemówienia może być zsumowana następująco:

"W tych tekstach znajdujemy pięć punktów odnośnie naszego Pana, mianowicie: (1) Dni ciała Jego, (2) ze łzami (bojaźnią) i od czego był zachowany? (3) Był Synem Bożym. (4) W jakim znaczeniu stał się doskonałym? (5) Jak się stał przyczyną (Autorem) zbawienia wiecznego?

“Wielu chrześcijan twierdzi iż bez względu, czy Jezus był na ziemi, lub też wstąpił na niebiosy, On zawsze był, jest i będzie w tym samym ziemskim cielesie, nawet po zmartwychwstaniu i uwielbieniu. Inni rozumieją, że Pan nie egzystował poprzednio przed narodzeniem się z Marii Panny. Tak jedno jak i drugie twierdzenie jest nierozsądne i niebiblijne. Pismo Święte uczy iż Jezus (jako Logos) egzystował poprzednio, gdyż On właśnie był pierwszym stworzeniem u Boga; i Pisma nam udowadniają, że “będąc bogatym, stał się ubogim.” A gdy stał się ciałem, to Sam się wyraził: “Ciało Moje daję za żywot świata” (Żyd. 2:14, Jan 1:14, 2 Kor. 8:9, Jan 6:51). Jezus złożył Samego Siebie, Swoje ciało, jako równoważny Okup za Adama i całe Jego potomstwo, co właśnie było pokazane w figuralnych ofiarach w Izraelu (Żyd. 10:4, 5). On nie cofnął tej ofiary, to jest ciała ziemskiego, ale w nagrodę za Swoje wierność, otrzymał chwalebne ciało niebieskie.

“Czego obawiał się Jezus i od czego był zachowany? Umysłowa walka naszego Pana rozpoczęła się po Jego chrzcie kiedy to na puszczy przeciwnik nasuwał Mu różne pokusy a zakończyła się w Getsemane, gdzie trzykrotnie wołał do Ojca i trwożył się, czy aby czegoś nie wykonał, tak jak wykonane być powinno. Jezus nie obawiał się, że Boskie obietnice może nie spełnią się; lecz wiedząc, że zbawienie świata zawisło na Nim, jako na Arcykapłanie, rozumiał to dobrze, że gdyby w czemś uchybił, to nie tylko rodzaj ludzki nie byłby wybawiony ale i Jego Samego czekałaby wieczna śmierć. Rozumiejąc tak wielką odpowiedzialność, odczuwał wielkie wyęczenie umysłowe; a ponadto doświadczył różnych sprzeczności od grzeszników, prześladowań, zmęczenie a w końcu zdrada i śmierć haniebna na krzyżu. Zdawało się jakoby sprawa Boża została znieważona i jakoby mocy ciemności zwyciężyły. To spowodowało krwawy pot Zbawiciela, aż Ojciec przez Anioła zapewnił Go, że wszystko wykonał, według woli Jego. W taki to sposób On był wysłuchany.

“Choć był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa; i przez ucierpienie stał się doskonałym. Jest różnica pomiędzy doskonałością istoty a doskonałością charakteru. Doskonałe istoty bywają stwarzane, doskonały charakter zaś rozumna istota musi wyrobić w Galley No. 5 — Straż F.G. sobie, przez próby i doświadczenia. Adam był stworzony istotą doskonałą, lecz brakowało mu wypróbowanego, dojrzałego charakteru; stąd jego upadek. Jak drzewo potrzebuje obcinania, aby dobry owoc przynosiło, tak człowiek potrzebuje ćwiczenia w charakterze.

“Doświadczony Chrystus stał się przyczyną (Autorem) zbawienia. Ta doskonałość wypróbowanego charakteru została uznana przez Ojca i Jezus przez śmierć Swoją stał się Zbawicielem wszystkich posłusznych. Jeżeli Jezus przez doświadczenia stał się doskonałym to Jego naśladowcy tym więcej muszą przechodzić cierpienia, prześladowania, upokorzenia itp., aby mogli być udoskonaleni w charakterze i znalezieni bez zmały i zmarszczki w chwalebnym Kościele.”

Po tym przemówieniu było kilku minut pauzy, po której wygłoszone były jeszcze dwa wykłady. Pierwszy, brat Jezuit, obrał sobie za temat: “Wy jesteście

światłością świata” (Mat. 5:14). Wspomniał o ciemności egipskiej zapisanej w Kiedze Mojżeszowej, gdzie czytamy: “Wyciągnął Mojżesz rękę swą ku niebu i była ciemność gęsta po wszystkiej ziemi egipskiej przez trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.” — 2 Moj. 10:22,23.

Jest to obraz na światło prawdy, które posiada lud Boży teraz, kiedy na całym świecie, a nawet i w nominalnym chrześcijaństwie, panuje ciemność zamieszania, trwogi i niepewności. Światłość ludu Bożego polega na wyrozumieniu planu Bożego, że zło dozwolone jest tylko do czasu i dla pewnej lekcji. W słusznym u Boga czasie zło będzie usunięte, a w międzyczasie wybierana jest z pomiędzy ludzi pewna klasa, która będzie przewodem tego przyszłego błogosławieństwa i światła dla całej ludzkości. Czytamy że “słońce sprawiedliwości wznijdzie, a zdrowie będzie w promieniach jego” (Mal. 4:2). “Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca.” — Mat. 13:42.

Kto w przyszłości chce być tym słońcem sprawiedliwości dla świata, musi już teraz być światłością w kole gdzie się obraca. Pan Jezus powiedział wyraźnie, że światłością, jaką wierni Pańscy mają przyswiecać w czasie obecnym, jest nie tyle ich znajomość i głoszenie prawdy drugim ustami, ile światło dobrych przykładów i świętobliwego życia. “Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli i chwalili Ojca waszego, który jest w niebieszech” — jest określeniem naszego Pana. — Mat. 5:16.

“Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca” (Ps. 97:11); co zdaje się wskazywać, że kto w szczerości serca stara się postępować sprawiedliwie i zgodnie z Boską wolą, na ile go stać, tymu światło prawdy przyswiecać będzie coraz jaśniej; z czego będzie miał radość i pokój już teraz, a w przyszłości będzie przewodem światłości dla drugich, zgodnie z proroctwem: “Ci, którzy innych nauczają, świecić się będą jako światłość na niebie, — jako gwiazdy na wieki wieczne.” — Dan. 12:3.

Następnym był wykład O chrzcie, który wygłosił br. I. Rycombel, z Chicago, Ill. Nowym kandydatom, jak i już dawniej poświęconym, starał się wykazać znaczenie chrztu symbolicznego i rzeczywistego; że chrzest w wodzie jest tylko obrazem na rzeczywisty chrzest poświęcenia się Bogu — stawienia swego ciała ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, co według słów Apostoła, jest najrozumniejszą służbą tu na ziemi (Rzym. 12:1). Chrzest odbył się w innym budynku, w porze obiadowej tegoż dnia; pięć osób było ochrzczonych.

Po wykładzie o chrzcie nastąpiła przerwa obiadowa i wspólny posiłek w górnej sali tego samego budynku. Popołudniowe zebranie rozpoczęło się o godz. 1:30 i pierwszym wykładem usłużył br. W. Szuciak, z Chicago, Ill., na temat: “Czasy i chwile od Boga są postanowione.” Na podstawie 1 Tes. 5:1-3 wykazywał, że na prawdę przeżywamy przepowiedziane czasy ostateczne, co nawet ludzie światowi zaczynają rozeznawać.

Proroctwo Danielowe (12:7-12) zestawiał z niektórymi historycznymi faktami, które odpowiadają tymże proroctwom i wszystko to dowodzi dość wyraźnie, że żyjemy w ostatecznych dniach starego świata, czyli

teraźniejszego wieku złego" i w zaraniu nowego wieku, w którym stopniowo zaprowadzona będzie sprawiedliwość, oraz pokój i dobrobyt, pod nadzorem "Księcia Pokoju" — Chrystusa.

Wskazał również, że w ostatnich latach byliśmy świadkami wypełniania się przepowiedni Apostoła: "Gdy mówić będą: pokój i bezpieczeństwo, tedy na nich nagle zginienie przyjdzie." Podobny stan rzeczy powtórzył się w naszych czasach już parukrotnie. Dyplomacja międzynarodowa tworzyła różne rady i ligi, okrzykane jako przewody trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Lecz zamiast tego następowały nagle nowe zamieszania i wojny coraz to straszniejsze, a obecnie pomimo międzynarodowej organizacji "Zjednoczonych narodów" i "rady bezpieczeństwa," świat stoi w obliczu wojny tak zgubnej, że nawet mądrzy tego świata przyznają, że zagłada obecnej cywilizacji jest prawie że nieunikniona. Dzięki niech będą Bogu za Jego obietnicę, że w słusznym czasie naznaczony przez Niego nowy Władca ziemi, duchowy Chrystus (Ps. 2:6-12), obejmie Swoją wielką moc i panowanie, i uspokoi wzburzone morze ludzkich namiętności i szaleństwa. — Obj. 11:17, 18.

Następnym z kolei mówca był br. Polniaszek z Chicago, Ill. Przemówił na temat: "Doświadczenie wiary." Lekcję swoją rozwinął z dokonanego przez Chrystusa Pana cudu, zapisanego w Ew. według św. Marka 4:35-41. Był to cud uśmierzenia wzburzonego morza. Chociaż owa burza mogła powstać z przyczyn naturalnych to jednak nie od rzeczy jest przypuszczać, że i szatan, który czychał na życie naszego Pana, mógł mieć z tym coś do czynienia, ponieważ burza powstała nagle, właśnie w czasie gdy Pan i uczniowie znajdowali się na morzu w łodzi, a Pan spał. Chociaż niektórzy uczniów, jako rybacy, byli doświadczeni w podobnych trudnościach, to jednak wszyscy zostali przestraszeni. Wiara ich była doświadczana; obudzili Jezusa i uczynili Mu zarzut: "Nauczycielu, nie dbasz że ginimy?" Pan uśmierzył morze, ale również zgaślił bojaźliwość uczni.

Jest w tym nauka dla wszystkich naśladowców Pana. My również przechodzimy różne burze i doświadczenia. Może niekiedy jesteśmy atakowani przez duchową siłę złą; lecz bywamy też ochraniani przez niewidzialną siłę dobrą; abyśmy nauczyli się rozwijać w sobie owoce ducha, a szczególnie wiarę i poleganie na Bogu, nawet w najciemniejszych trudnościach życiowych. Możemy też powiedzieć, że owe doświadczenie Pana i uczniów na morzu, przedstawia Kościół wieku ewangelicznego. Ten sam Jezus, który tam był z uczniami (choć jakoby niebaczny na ową burzę), powiedział: "Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata" (Mat. 28:20); a także: "Przyjdę zasię i wezmę was do Siebie" (Jan 14:3). Wierni Pańscy w tym wieku Ewangelii mieli liczne dowody o prawdziwości Pańskich obietnic; a jednak niekiedy zdawało się, że Pan nie zważał na ich trudności i wołania. Często byli i jeszcze są miotani burzą onego przeciwnika. Wnet jednak nadejdzie chwila, że On Wielki Nauczyciel wyśle Swoją władzę i oswobodzi Swoją lud. Burzliwym głosem powie: "Umilknij a uśmierz się!" Wtedy na-

stąpi cisza, bo on przeciwnik i burzyciel zostanie ubezwładniony, aby nie zwodził więcej narodów (Obj. 20:1-3). Uczmy się więc ufności, abyśmy w największych burzach mogli oprzeć się, wytrwać i radować się w Tym, który nas umiłował i kupił drogocenną krwią.

Po krótkiej pauzie przemówił z kolei br. F. Tabaczynski, na temat: "Wzór dobrego pasterza." Wskazał, że najdoskonalszym wzorem dobrego pasterza był sam Pan, który powiedział: "Jam jest On dobry Pasterz, który duszę Swoją kładzie za owce." A także: "Złodziej nie przychodzi, jedno żeby kradł, zabijał i tracił; Jam przyszedł, aby żywot miały i obficie miały" (Jan 10:10, 11). Wielkim tym złodziejem, który się zakradł, zabija i traci, jest szatan, kłamca i mężobójca (morderca) od początku. Jezus, jako On dobry Pasterz, pozostawił dziewięćdziesiąt dziewięć owiec bezpiecznych (stopnie duchowych istot) i zstąpił na ziemię aby szukać i przywrócić do pierwotnego stanu ową setną zbłąkaną owcę, czyli człowieka. To co znaczą Jego słowa: "Jam przyszedł aby żywot miały i obficie miały," z czym zgadzają się prorocze słowa Psalmisty: "Pan jest pasterzem moim, na niczym mi nie zejdziesz." — Ps. 23:1.

W dalszym ciągu swej lekcji brat wskazał też na Pawła apostoła, jako na godny naśladowania wzór dobrego pasterza. Wskazał na jego gorliwość i ponoszone trudności w swej trójce o dobro Pańskiej trzody (2 Kor. 11:23-29) i jak nawet w obliczu niebezpieczeństwa i śmierci, nie myślał o sobie ale o trzodzie, która po Jego śmierci miała być nawiedzana także przez złych pasterzy (Dzie. Ap. 20:22-34; 21:13). Zakończył swą mowę zachętą aby te przykłady wierności i samo-ofiary rozwijały podobnego ducha we wszystkich naśladowcach Pana, a szczególnie w tych, którzy są lub aspirują na pasterzy Pańskiej trzody. 2 Piotr 5:1-4.

Po tym wykładzie znowu była pauza, po której przemówiło jeszcze dwóch braci. Pierwszy, br. Kwolek, przemówił na temat: "Jako wyroki Boże," z pierwszego listu Piotra 4:11, gdzie, między innymi radami Apostół napomina: "Jeżeli kto mówi, niech mówi jako wyroki Boże — aby we wszystkim chwalony był Bóg przez Jezusa Chrystusa, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków." Mówca ostrzegł na wstępie, że Pismo to jest przez niektórych braci źle pojmowane i źle stosowane. Zdaje im się, że cokolwiek głoszą, choćby i poglądy nie mające jasnego poparcia w Biblii, powinni je głosić z całą stanowczością. Na poparcie takiego stanowiska powołują się niekiedy na słowa Apostoła: "Jeżeli by trąba niepewny głos wydawała, któż się do boju gotować będzie?" (Kor. 14:8). Właściwe zrozumienie tych słów Pawła i połączenie ich z tym co mówi Piotr w naszym tekście dowodzą, że cokolwiek mówimy powinno mieć wyraźne poparcie Słowa Bożego, a nie fantazji ludzkich lub naszych własnych. Cokolwiek nie jest wyraźnie określone w Piśmie Św., nie powinniśmy tego dogmatyzować. Możemy wysuwać pewne wnioski, kierować uwagę swoją i drugich na niektóre Pisma, ale nie powinniśmy podawać tych wniosków jako ustalone doktryny. O wiele bezpieczniej jest zaczekać aż Bóg objawi to co nie jest zrozumiałym, aniżeli uprzedzać niepewnymi poglądami.

Wszystkim nam znane jest orzeczenie br. Russella, że proroctwa mogą być zrozumiane jasno dopiero wtedy gdy się wypełnią. Jest to trafne orzeczenie i z wielu proroctwami tak właśnie rzecz się ma. Za przykład możemy wziąć Obj. 6:15, 16 i Izaj. 2:19-21. Kilkanaście lat temu wszyscyśmy komentowali, że proroctwa te są w znaczeniu symbolicznym. Nikt nie myślał aby one miały się kiedyś wypełnić w dosłownym, literalnym znaczeniu. A jednak obecnie gorączkowo czynione są plany i przygotowania aby na wypadek trzeciej wojny światowej budowane były literalne jaskinie i jamy, czyli schrony, w których mogliby chociaż tylko niektórzy uniknąć zagłady od bomb atomowych, wodorowych i bakteriologicznych.

W związku z uciskiem przepowiedzianym w Obj. 16:21, jest mowa o gradzie centnarowym. I to Pismo rozumiane było tylko jako symboliczne i niezawodnie może stosować się do gradu symbolicznego; lecz gdy pomyślimy o masowych nalotach bombowców i o wyrzucaniu z nich bomb centnarowych a nawet tonowych, to rzeczywiście przedstawi się nam jakoby ognisty grad syjący z nieba, czyli z górnych sfer powietrza. A czyż nie jest to faktem, że ludzie bluźnią Boga, że dozwala na takie rzeczy? Nie widzą i nie rozumieją, że to ich własne samolubstwo, łakomstwo, oraz między-narodowe i polityczne współzawodnictwo i nienawiść doprowadziły do tego że te wprost cudowne wynalazki, umiejętność i nieomal wszystkie dary Boże używają na szkodę i zgubę własną i swoich współbłiznich.

Powinniśmy więc być bardzo ostrożnymi w tym, co i jak mówimy; i pamiętać nam trzeba, że jest jeszcze wiele Pism dotąd niezrozumiałych, lub źle komentowanych. Być może, iż gdy Pisma te się wypełnią to wielu z nas zdziwi się ich akuracnością. Przeto "jeżeli kto mówi, niech mówi jako wyroki Boże." Stosować się to może tak do mów publicznych jak i prywatnych; boć i Pan powiedział: "Z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, zdadzą liczbę w dzień sądny" (Mat. 12:36, 37). To znaczy, że jesteśmy odpowiedzialni za nasze słowa i jeżeli chcemy aby ten sąd wypadł nam ku zbawieniu, to baczyć musimy aby mowy nasze były zgodne z wolą Bożą, by nie przynosiły ujemy Bogu, Prawdzie ani braciom i aby nie stosowała się do nas groźba Pańska, zapisana u Jeremiasza 23:31.

Następnym i ostatnim w tym dniu mówcą był br. A. Hlanda z West Allis, Wis. Tematem jego było: "Ósme błogosławieństwo," czyli "Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie" (Mat. 5:10; 2 Tym. 3:12). Przemówienie to możnaby streścić następująco: —

"Prześladowanie istnieje na ziemi tak długo jak żyje na niej człowiek. Kain prześladował Abła aż na śmierć; Ismael prześladował Izaaka; Ezaw chciał zabić Jakuba; król Saul godził na życie Dawida; Jeremiasz był wtrącony do głębokiego dołu, przez Zedekiasza i wielu innych świętych było w różny sposób prześladowanych. W późniejszych wiekach Papiestwo, pod pozorem chrześcijaństwa i rzekomo w imieniu Chrystusa, prześladowało innych chrześcijan i wprost lub pośrednio wymordowało tysiące, a nawet miliony ludzi nie dosyć posłusznych temuż systemowi.

"Gdy patrzymy na prześladowcę, z góry możemy twierdzić, że prześladowca jest słaby; prześladowany zaś jest mocnym, stąd ten pierwszy boi się zmierzyć z nim w sposób więcej racjonalny, bo czuje, że w argumentach byłby pokonany, więc używa gwałtu.

"Chociaż prześladowany nie zawsze ma rację, jednak prześladowca prawie zawsze jest w błędzie, gdyż Jezus nikogo nie prześladował. Nie czynili tego Apostołowie. Przeto ktokolwiek staje się prześladowcą drugiego, wchodzi na drogę bardzo niebezpieczną i natychmiast powinien zbadać swoje serce. Kto patrzy na prześladowcę, powinien prędko osądzić że taki jest narzędziem szatana. Ponadto, jeżeli nie może nie uczynić w obronie prześladowanego, powinien okazać mu sympatię, jak uczynił to Piłat Jezusowi, Mojżesz córkom Jetrowym, a Jonatan Dawidowi.

"Zachodzi teraz pytanie: Od kogo mamy spodziewać się prześladowania? W pierwszym miejscu od świata; albowiem sam Pan powiedział: "Będziecie w nienawiści od wszystkich, dla imienia Mego"; a także: Jeżeli was świat nienawidzi, wiecie że Mnie pierwszej mił w nienawiści" (Łuk. 21:17; Jan 15:18). Możemy również spodziewać się prześladowania od zwiedzionych, jak i od fałszywych, braci. Wiele Pism o tym mówi, a najdosadniej określił to św. Piotr, w drugim liście 2:1-3.

"Jest jeszcze inna strona patrzenia na tę sprawę, i rozsądzanie jej z tej strony, jest pociechą i największym błogosławieństwem dla prześladowanego. Jezus powiedział: 'Izali nie mam pić kielicha tego, który Mi dał Ojciec?' (Jan 18:11). Pobożni muszą być prześladowani (2 Tym. 3:12) i muszą cierpieć aby przez ucierpienia mogli być udoskonaleni, jak to i o Jezusie jest napisane, że przez ucierpienia stał się doskonałym i nauczył się posłuszeństwa.

"Cierpienia Adamowe nie są nam zalecane. Przeto tymi ostrzega nas św. Piotr (1 Piotra 4:15). Chrześcijanina cierpienia są ucierpieniami Chrystusowymi. Cierpienia Chrystusowe były: — 1. Sprzeciw od Jego współbraci żydów, a szczególnie od nauczonych w Pismie i przedniejszych z ludu. 2. Gdy płakał nad grobem Łazarza — cierpiał i bolał On "Mąż boleści! 3. Gdy płakał nad Jerozolimą. 4. Gdy siedział przy studniu (cierpiał zmęczenie i pragnienie). 5. Gdy uzdrawiał chorych (cierpiał ubytek sił — "brał niemocy nasze na siebie"). 6. Gdy modlił się w ogródcu (cierpiał napięcie umysłowe — aż pociał się krwawym potem). 7. Gdy wylał na śmierć duszę Swoją — z przestępcami był liczony i za przestępców modlił się.

"Wszyscy prześladowcy odnosili, odnoszą lub będą nosić będą pomstę za swoje nieprawości. Prześladowca Dawida, król Saul, zginął na wojnie, opuszczony Boga i Samuela; król Zedekiasz był zabrany do niewoli, uwieczniony i wylupiono mu oczy; król Syryjski, Sanbryb był zabity przez własnych synów. Neron zmuszony był przez jego własnych generałów do samobójstwa. Żydzi ponosili karanie i tułaczkę przez dwa tysiące lat za prześladowanie świętych Proroków, Apostołów i Samego Pana. Zatem — 'nie mścicie się sami, najmnie ale dajcie miejsce gniewowi; albowiem napisano: Msta moja, a Ja oddam, mówi Pan.'

Prześladowcy będą ostatecznie pohańbieni; lecz prześladowanym dla sprawiedliwości, Słowo Boże mówi: „Nie się nie bój tego co masz cierpieć;—albowiem ten ciebie i lekki ucisk nasz nader znacznej chwały wieczną nagrodą nam sprawuje.” — Obj. 2:10; 2 Kor. 4:17; Ps. 115:15, 16.”

Tym wykładem zakończony został drugi dzień tej szkoły duchowej.

Poniedziałek, 4 września.

W ostatnim dniu zebranie rozpoczęło się wcześniej, o godz. 8:00 rano. Przewodniczącym w tym dniu był br. A. Hlanda z West Allis, Wis. Pierwszym było zebranie świadectw, pod przewodnictwem br. A. Zieliniego, z Chicago, Ill. Było to zebranie bodaj czy nie najwięcej ożywione, urozmaicone i budujące. Wielu braci i sióstr składało swe zeznania w prostocie i szczerości, dzieląc się z drugimi radością i błogosławieństwami z posiadanej prawdy, z Boskiego kierownictwa, bratniej społeczności itp. Przy końcu tego zebrania, sekretarz odczytał niektóre nadesłane listy z życzeniami i pozdrowieniami. Nie wszystkie były czytane w całości, bo listów było dużo, lecz wszystkie były wspomniane, dla poinformowania uczestników, skąd i od kogo były nadesłane. Tu również, dla zaoszczędzenia miejsca, wymienimy tylko ilość i kraje, z których były przyznane: Od zgromadzeń i od niektórych osób ze Stanów Zjednoczonych 10; z Polski 7; z Francji 4 i z Niemiec 2. Oprócz listów z życzeniami i nadesłane też były trzy telegramy, z następujących miast: New York, N. Y., Wallingford, Conn. i Kenosha, Wis.

Po zebraniu świadectw i krótkiej pauzie, do wykładu powołany był br. W. Wnorowski, z Chicago, Ill. Za temat obrał sobie: **„Jak człowiek myśli, takim też jest.”** Orzeczenie takie znajduje się w Przypowieściach Salomonowych 23:7 (w poprawnym tłumaczeniu). Treść tego wykładu możnaby zsumować następująco:—

„O potędze umysłu pewien pisarz, napisał takie treści: Umysł jest siłą mistrzowską, która przepięka i tworzy; jest narzędziem, które waży i tworzy czynienia danej osoby, a skutek tych poczynień przynosi szczęście i radość, albo smutek i nieszczęście. Myśli człowieka są skryte, lecz ewentualnie ujawniają się w jego słowach i czynach, a nawet warunki i całe życie człowieka jest jedynie zwierciadłem kim on rzeczywiście jest. Sumą myśli człowieka jest charakter. Korzystnym byłoby dla poświęconych zastanowić się poważnie nad każdym z powyższych zdań i porównać je z naukami Słowa Bożego. Polem walki Nowego Stworzenia jest umysł i ataki pochodzą z trzech stron: z świata, ciała i szatana. Gdy zostaną odparte, liczy się zwycięstwem, lecz gdy nie są odpierane to mogą doprowadzić do wiecznej śmierci.—Komentarz Manny 12 grudnia.

„Jak diamenty i złoto zdobywa się ciężką i żmudną pracą, tak dochodzi się do zwycięstwa. Oprócz żmudnej pracy nad sobą, potrzebna jest też łaska i pomoc Boża, o które trzeba prosić (Mat. 7:7, 8). Jeżeli kiedy to właśnie teraz zachodzi wielka potrzeba czuwania i kontrolowania swych myśli; albowiem przeciwnik Boży wyteża swe siły aby niepokoić umysły poświęconych. Apostoł Piotr (1 list 1:13-16) kładzie

nacisk aby myśli nasze były kontrolowane mocą ducha świętego, abyśmy mogli być świętymi; bowiem uczynki nasze są rozkwitem myśli. Jak myślimy takimi jesteśmy, jak to i Pan powiedział: ‘Gdzie jest skarb wasz tam i serce wasze. Niech będą przepasane biodra myśli waszej i świece zapalone’ (Łuk 12:34, 35); czyli: niech pas prawdy reguluje myśli nasze w Chrystusie Jezusie, a Słowo Jego niech będzie pochodnią nogom naszym, na tej drodze zbawienia.

„Do umysłu naszego wtłaczają się różne myśli, a od nas zależy, które mamy pielęgnować, a które odrzucać. Pielęgnowanie dobrych myśli uszlachetnia człowieka, złych—upośledza go, wytwarza w nim złe nalogi; jak na przykład, nałóg przeklinania. Taki człowiek nie może wypowiedzieć zdania bez przeklinania lub mówienia brudnych słów. Inne są nalogi postępujących po Bożemu. Ich nałogi i porannym rozmyślaniem jest to co mówi Psalmista (Ps. 116:12-18). Oby tak było z nami wszystkimi!

„Umysł może być przyrównany do parceli, lub ogródka. Po ogródkach możemy poznać czy ich właściciele są dbali i pracowici, czy też niedbali, leniwi i brudni. Aby parcelę lub ogródek utrzymać w porządku potrzeba starań i stałej pracy; trzeba uważać na chwasty i trzeba je tępić, wyrwać z korzeniami. Najłatwiej to się robi po deszczu. Podobnie rzecz się ma z naszym umysłem. Może trudno wypełnić z niego niewłaściwe myśli gdy on jest zaschnięty, ale łatwiej to przychodzi gdy umysł jest odwilżony. Badania Słowa Bożego, zebrania są duchownym deszczem, a konwencje jakoby deszczem ulewnym. Niechaj i ta konwencja będzie dla nas tym obfitym deszczem i pomocą w wypylaniu niedobrych myśli z naszych umysłów. Czyńmy to według rady Apostoła podanej w liście do Filipen-sów 4:7-9.”

Następnym mówcą, według programu, miał być br. Koszka z Buffalo, N. Y., lecz nie było mu danym służby tej wykonać. Nagle zakończył swoją pielgrzymkę—umarł, zaledwie dwa tygodnie przed konwencją. Wierzmy jednak że, według Pańskiej obietnicy, służba jego trwa nadal, na wyższym poziomie. — Obj. 14:13.

W miejsce br. K., usłużył wykładem br. W. Litwin z , na temat: **„Dział ludu Bożego.”** Starał się wykazać, jak powinniśmy oceniać i dziękować Bogu, że chociaż On ma zastępy wyższych i doskonalszych istot duchowych to jednak upodobało się Jemu powołać tak niskich i słabych z ludzi, jak to określił Apostoł w 1 Kor. 1:26, 27. Lecz musimy też pamiętać o odpowiedzialności spełniania tego dzieła Bożego tu na ziemi; abyśmy łaski Bożej nie używali na darmo.

Obrazem na lud Boży wieku ewangelicznego, było powołanie narodu Izraelskiego, iż miał być przedstawicielem Bożym, między innymi narodami; jak czytamy w 2 Moj. 19:5, 6. Za przestrzeganie zakonu, Bóg obiecał im obfite błogosławieństwa (5 Moj. 30:9, 10) ziemskie, a nawet żywot wieczny, jako czytamy: „Przedłożyłem przed oczyma twymi błogosławieństwo i przekleństwo; przeto obierz żywot, abys żył, ty i nasienie twoje.” — 5 Moj. 30:19.

Ap. Piotr wykazuje, że pozafigurą narodu Izraelskiego jest Kościół wieku ewangelicznego. (1 Piotr

2:9). W Piśmie tym zawiera się zlecenie dla Kościoła, a także jego przywileje i obowiązek. Nasz Pan również to pokazał i rozpoczął Swoją misję słowami: "Pokutujcie, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie" (Mat. 4:17). Uczniom również rozkazał: "Idąc każcie mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie" (Mat. 10:7). Zgodnie z tym poleceniem, pierwsze kazanie Św. Piotra, po zesłaniu ducha świętego, było o królestwie Bożym. — Dzie. Ap. 3:19-24.

W dalszym ciągu swego wykładu mówca przytoczył i skomentował słowa Psalmisty z Psalmów 89:16-17 i 92:13, 14. Zakończył doradą św. Pawła: "A tak bracia mili, bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc że praca wasza nie jest daremna w Panu." — 1 Kor. 15:58.

Po tym przemówieniu nastąpiła przerwa obiadowa i wspólny posiłek cielesny dla wszystkich uczestników. Po obiedzie wygłoszony był tylko jeden wykład, przez br. K. Letkiego z Buffalo, N. Y., który mowę swą wysnuł ze słów Chrystusa Pana: "Jak było za dni Noego tak będzie za dni Syna człowieczego." (Łuk. 17:26). Pismo nas informuje, że za dni Noego nastąpił potop, którym zakończył się pierwszy świat, czyli wiek i w którym wytracone zostało niezbożne plemię. Przyczyną tych niezbożności byli upadli aniołowie. — 1 Moj. 6:2-5.

Św. Piotr w paru miejscach wspominał potop, jako obraz na ostateczne zniszczenie obecnego złego wieku (2 Piotr 3:5-7); a w pewnym znaczeniu, także obraz na wiek ewangeliczny (1 Piotr 3:19-21). Właściwie mówiąc; obrazem na ten wiek był nie potop, ale budowanie arki, czyli korabia przed potopem. Odnosząc się do dni Noego Apostół tak pisze: "Kiedy korab budowano, w którym mało (to jest ośm) dusz zachowane są w wodzie. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa." Jak tam budowanie korabia było dziełem przygotowawczym ku wybawieniu od zagłady Noego i jego rodziny, tak wybieranie Kościoła w wieku ewangelicznym było i jest dziełem przygotowawczym ku wybawieniu rodu Adamowego od zagłady wiecznej. Jednakowoż przed rozpoczęciem się czasów ogólnego naprawiania wszystkich rzeczy, zbawiani bywają tylko ochrzczeni, czyli poświęceni, przyjęci do duchowej rodziny Bożej, o których jest napisane, że przez wiarę, przechodzą z śmierci do żywota. — Jan. 5:24.

Jesteśmy wszakże ostrzegani, że jeżeli chcemy być zachowani od upadku i karania jakie spada na świat w tym czasie przełomowym, musimy postępować w sprawiedliwości, musimy też czuwać i modlić się abyśmy byli godni ująć tego wszystkiego co się dzieje ma i stanąć przed Synem człowieczym. — Łuk. 21:34-36.

Na zakończenie, przewodniczący, br. Hlanda, wypowiedział jeszcze kilka trafnych uwag. Uczynił porównanie, że jak przy zakończeniu tej konwencji, przyjezdni goście myślą i przygotowują się do powrotu do swych domów, tak poświęceni, uważając się tylko chwilowymi gośćmi tu na ziemi, powinni rozmyślać o owym domu, który Jezus, Wódz zbawienia naszego, miał na myśli, gdy mówił: "W domu Ojca Mego wiele jest mieszkań; . . . idę abym wam zgoutował miejsce . . . a zaś przyjdę i wezmę was do Siebie, żebyście gdzieś Ja jest i wy byli." — Jan 14:2, 3.

O domu tym pisał też Paweł apostoł: "Wiemy bowiem, że gdy tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga dom nie rękoma urobiony, wieczny w niebiesiach" (2 Kor. 5:1-5). Obyśmy tylko mogli odpowiednio oceniać Boskie obietnice o tym domu, poważnie rozmyślać o nim i podejmować odpowiednie starania aby się tam dostać!

W końcu dane było sprawozdanie z dochodów i rozchodów konwencyjnych. Po opłaceniu wszelkich wydatków, pozostało kilka set dolarów nadwyżki, którą wnioskiem i ogólnym głosowaniem przeznaczono na pracę Pańską międzyborową. Zakończono pieśnią nr. 160 i modlitwą, poczem prześpiewano jeszcze dwie zwrotki pieśni 87 — "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów." Tak zakończyła się tegoroczna konwencja generalna. Po trzydniowej miłej społeczności duchowej braterstwo rozjechało się znowu do domów swoich, aby, według prześpiewanej przy zakończeniu pieśni, "uprawiać winię Pańskich zagony." Obyśmy mogli to czynić wiernie, rozumnie i z miłością, a w końcu znaleźć się na onej wielkiej konwencji, gdzie już nie będzie rozjazdów!

"Niech cię w Swej owczarni schrania,
Cieniem skrzydeł cię zasłania.

Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

Odpowiedzi na Nadesłane Pytania

Pytanie: — Bracia piszą niekiedy jakoby żydzi byli pierwszym, prawdziwym narodem chrześcijaństwa itp. Czy jest to właściwym określeniem? Z Biblii ja pojmuję, że Bóg wybiera lud dla imienia Swego i wszystkich narodów. A żydzi nie są wcale lepsi od innych narodów.

Odpowiedź: — Z treści pytania wynika, że pytający nie uchwycił głównej myśli naszych objaśnień względem żydów i ich stosunku do Boskiego planu wieków. Nie jest naszym wyrozumieniem ani twierdzeniem, że żydzi są lub mają być pierwszym narodem chrześcijaństwa. Byli oni pierwszym narodem, z którym Bóg w dawniejszych czasach liczył się w pewien szczególniejszy sposób — byli narodem przez Boga wybranym. Bóg dał im zakon i na warunkach tegoż zakonu zawarł z nimi przymierze. Nie mówimy jednak, że oni byli pierwszym, prawdziwym narodem chrześcijaństwa, bo według Biblii i wiadomych faktów, oni tym nie byli i nie są.

Pismo Św. i fakta dowodzą, że żydzi, za ich niewierność i zatwardziałość, aż do stopnia zaparcia się Syna Bożego, zostali odrzuceni od Boskiej łaski; do nich (cały ich polityczny i religijny ustrój) został stosowany i rozpedzeni zostali na wszystkie strony świata — "pomiędzy wszystkie narody." Do wyższych przywilejów wieku ewangelicznego — do niebieskiego powołania — przyjętych zostało tylko małe grono "ostatków", a "inni zatwierdzeni są". (Rzym. 11:5-11) Ewangelia i wysokie powołanie przeszły do pogan, a z nich dopełniony był lud imieniowi Pańskiemu. — Dzie. Ap. 15:14; Rzym. 11:25.

Zatem żydzi, jako naród, nie byli, nie są i nie będą pierwszym prawdziwym narodem chrześcijaństwa; pomimo, że wierne jednostki — ostanki — z tego narodu były zarodkiem i filarami prawdziwego Kościoła chrześcijańskiego. Po skończeniu się ich siedmdziesiąt tygodni łaski (Dan. 9:24), żydzi jako naród zostali odrzuceni od Boskiej łaski i od przywilejów ewangelicznych. Apostół mówi, "że według Ewangelii stali się nieprzyjaciółmi Bożymi." — Rzym. 11:28.

Zauważmy jednak, że w tym samym wierszu Apostół mówi, że chociaż "według Ewangelii (według zarządzeń Bożych na wiek ewangeliczny) oni są nieprzyjaciółmi dla nas (dla Kościoła, czyli oni są nieprzyjaciółmi, ponieważ odrzucili warunki, na których Kościół miał być wybrany), to jednak, według (pierwotnego) wybrania, są miłymi dla ojców." Więcej nawet; powołany do Kościoła członkom z pogan, Apostół następnie tak mówi: "Bo jako wy niekiedy nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa, tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili." (Rzym. 11:30, 31.) A nieco wcześniej (w wierszu 11) stawia pytanie: "Aż się potknęli aby padli (na zawsze)?" i taką daje odpowiedź: "Nie daj tego Boże! Ale przez ich upadek doszło zbawienie (wysokie powołanie) pogan; a ponieważ upadek ich jest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem pogan, jakoż daleko więcej ich zupełność; jeżeli odrzucenie ich jest pojednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich? tylko ożycie od umarłych." "A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, gdy przyjdzie z Syjonu Wybawiciel i odwróci niepobożność od Jakuba"; co nastąpi pod Nowym Przymierzem, w Tysiącleciu. — Rzym. 11:11-27.

Wtenczas oni staną się pierwszymi odbiorcami łask restytucyjnych, gdy już przyjmą Zbawiciela i zastosują się do warunków Nowego Przymierza — lecz nie prędzej.

Pytanie: — Czy może być korzystnym obierać na starszego takiego brata, który nie czyta Straży, bo nie zgadza się z duchem tego pisma?

Odpowiedź: — Czytanie Straży nie jest próbą braterstwa. Główną zaletą pomiędzy braćmi powinna być "miłość z czystego serca, z sumienia dobrego i z wiary nieobłudnej." (1 Tym. 1:5; Jan 13:35.) Kwalifikacje na starszego wymienia Apostół w listach do Tymoteusza i do Tytusa, lecz o czytaniu pewnych pism nie tam nie mówi.

Nie możemy jednak zrozumieć jak brat niezgadzający się z duchem nauk uznawanych przez innych członków zgromadzenia, mógłby być użytecznym starszym w danym zgromadzeniu. W każdy razie sprawa starszego decydowana jest przez każde poszczególne zgromadzenie, a nie przez nas. Mądrą radę w tym względzie daje Apostół w liście do Filipensów 2:2-14.

ODCZYTY RADIOWE

W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

San Arbor, Mich.....W.P.A.P. 1050 kil. 6:00—6:15 wiecz.
Niagara Falls, N. Y.....WHL D, 1290 kil. od 9:45 do 10:00 rano
Meriden, Conn. (Middletown).....WMMW od godz. 9:00 do 9:15 rano
Chicago, Ill.....WGES, 1390 kil. od 8:45 do 9-tej rano
Evens Point, Wis.....WTWT, 1340 kil. od 9:45 do 10:00 rano

Bracia i Zgromadzenia w Ameryce — Uwaga!

Bywa często, że w razie śmierci jakiego brata lub siostry, przysyłana jest wiadomość o tym do zarządu pracy międzyborowej, do Chicago. Wiadomość taka, przysyłana najczęściej telegraficznie, jest zwykle krótka, zaznaczająca fakt śmierci danej osoby i czas pogrzebu. W niektórych wypadkach rodzina zmarłego życzy sobie aby na pogrzeb przysłany był też brat mówca, do duchowej usługi. Jeżeli jednak w telegramie nie jest to zaznaczone, to bracia w zarządzie nie wiedzą, czy brat mówca ma być posłany na dany pogrzeb, czy też nie.

Prośba więc jest aby w przyszłości, kiedykolwiek wysyłane będzie do zarządu zawiadomienie o śmierci i pogrzebie, a zachodzi potrzeba aby na pogrzeb posłany był brat mówca, aby to w depeszy wyraźnie zaznaczyć. Wystarczy dodać:—"Mówca potrzebny"; po angielsku: "Officiating brother needed."

W przyszłości, po otrzymaniu depeszy z takim dopiskiem, bracia w zarządzie postarają się posłać mówcę na dany pogrzeb, o ile to będzie możliwym. Gdy zaś takiego dopisku nie będzie, mówca nie będzie posłany. Prosimy więc mieć to w pamięci i w razie potrzeby zaznaczyć wyraźnie, że potrzebny jest brat mówca.

Zaproszenia Na Konwencje NEW HAVEN, CONN.

Jednodniowa konwencja odbędzie się w niedzielę, 5 listopada b.r., w budynku Y.W.C.A., 42 Howe Street, New Haven, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9:00 rano. Miejscowe zgromadzenie uprzejmie zaprasza na tę ucztę duchową wszystkich, którzy wierzą że Jezus Chrystus dał Samego Siebie na Okup za wszystkich.

ECHO Z KONWENCYJ

CHICOPEE, MASS.

Drodzy i umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i pokój niech będzie z Wami, od Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pragnieniem naszym jest aby z wszystkimi braćmi i siostrami w Jezusie Chrystusie podzielić się, przez pismo Straż, radością i błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na jedno-dniowej konwencji w Chicopee, Mass., w dniu 8-go października, b.r.

Bracia i Siostry licznie się zjechali, tak z okolicznych miast jak i z dalszych. Nastrój ducha panował wzniosły, jak przystoi na lud Pański. Wszyscy się czuli jako prawdziwie jedna rodzina Boża. Był na tej uczcie naszej i brat Rygiewicz, co tym więcej przyczynił się do lepszego nastroju ducha.

Słowem żywota usłużyło sześciu braci. Wszystkie wykłady były budujące, dostosowane do naszego postępowania, w nowości żywota, jak i objaśnienia i wskazówki względem czasów w jakich żyjemy.

Bracia i Siostry miejscowi przygotowali smaczny obiad na tejże sali, dla wszystkich uczestników kon-

wencji. To również przyczyniło się do lepszego usposobienia i zadowolenia braci i sióstr.

Dobrowolne datki, jakie wpłynęły do puszeki, jednogłośnie uchwalono aby były użyte na pracę Pańską.

Przy zakończeniu uczestnicy wyrazili swoje życzenie aby otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się, przez łamy Straży, z wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek się znajdują. Uczętę zakończono modlitwą i pieśnią: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

Za uczestników Konwencji

J. K.

CHICAGO, ILLINOIS

Umiłowani w Panu naszym Jezusie, bracia i siostry:

Pragnieniem naszym jest podzielić się z ludem Pańskim błogosławieństwem Bożym, jakie otrzymaliśmy na konwencji, która się odbyła 23, 24 wrześnina, b.r., w Chicago, Ill.

Wykłady były budujące i zachęcające do wytrwania w jedności, w świętej wierze i miłości Chrystusowej. Były też pokazywane ruchome obrazy — Szymon Piotr i powołanie go do służby Bożej przez Jezusa; oraz przywrócenie wzroku niewidomemu od urodzenia. — Ew. Marka 1:16-39; i Jana rozdz. 9.

Również odbył się chrzest. Trzy siostry i dwóch braci okazało swoje poświęcenie przez zanurzenie w wodzie.

Zatem prosimy: błogosław Panie!

Byśmy złączeni w szczerzej miłości.

Jedni ku drugim mieli ufanie —

We wspólnej radości.

Był też również zastawiony pokarm cielesny, w tym samym budynku, tak, że braterstwo nie potrzebowało się rozchodzić, ale wspólnie rozmawiać o sprawach Pańskich. Przy końcu został postawiony wniosek, aby przez łamy Straży, wszystkim braciom i siostram, po wszystkich zakątkach ziemi, przesłać chrześcijańskie, pozdrowienie, życząc wszystkim łask i błogosławieństw od Ojca Światłości i Pana naszego Jezusa Chrystusa, tudzież wytrwania na tej wąskiej drodze poświęcenia aż do końca. Po opłaceniu kosztów konwencji, pozostałą ofiarność przegłosowano, ażeby użyć na pracę Pańską.

Za uczestników konwencji. — Br. J. Jezuit, sekr.

WATERBURY, CONN.

Drodzy w Panu bracia i siostry:—

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. Uradowani i orzeźwieni duchowo, dzielimy się z Wami błogosławieństwami otrzymanymi na uczcie duchowej, która odbyła się w Waterbury, Conn., w dniu 17 wrześnina b.r. Bracia i siostry zjechali się dość licznie. Wygłoszonych było siedm wykładów budujących i na czasie.

Urządzony też był wspólny obiad, w tym samym budynku, co również przyczyniło się do bliższej społeczności bratniej w porze obiadowej. Dobrowolne ofiary jakie wpłynęły do puszeki, w czasie tej konwencji, przeznaczone zostały na ogólną pracę Pańską. Zadecydowano również, zwykłym głosowaniem, aby przez łamy Straży podzielić się tymi błogosławieństwami, z wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek się

znajdują. Załączając wszystkim serdeczne chrześcijańskie i bratnie pozdrowienie, pozostaje, za uczestników

Siostra — E. O.

Obsługa przez Braci Mówców

W LISTOPADZIE:

Br. J. Wojciechowski — Stevens Point, Wis.	5go
Br. W. Szuciak — Gr.- Rapids-Muskegon, Mich.	5go
Br. Fr. Marek — Gary, Ind.	12go
Br. W. Stec — Hammond, Ind.	12go
Br. W. Wnorowski — Covert, Mich.	12go
Br. Graczyk — South Bend, Ind.	12go
Br. J. Ostachowski — Cleveland, Ohio.	12go
Br. S. Polniaszek — South Chicago, Ill.	19go
Br. W. Szuciak — Milwaukee, Wis.	19go
Br. J. Woźniak — Chicago Heights, Ill.	19go
Br. K. Letki — Detroit, Mich.	19go
Br. K. Kukowski — Kenosha, Wis.	19go
Br. A. Kut — Buffalo, N. Y.	26go

W GRUDNIU:

Br. A. Burtka — Gr. Rapids-Muskegon, Mich.	3go
Br. S. F. Tabaczyński — Milwaukee, Wis.	3go
Br. I. J. Rycomb — Stevens Point, Wis.	3go
Br. A. Ciupik — Hammond, Ind.	10go
Br. J. Jezuit — Covert, Mich.	10go
Br. W. Szuciak — Gary, Ind.	10go

MARSZRUTA BR. S. F. TABACZYŃSKIEGO

LISTOPAD:	Milwaukee, Wis.	3go	
So. Chicago, Ill.	30go	Kenosha, Wis.	4-5go
GRUDZIEŃ:	Gary, Ind.	6go	
Hammond, Ind.	1go	Chicago, Ill.	7go

Marszruta Pielgrzyma Br. J. Rygiewicz

LISTOPAD:		So. Bend, Ind.	14go
North Tonowanda,		Gary, Ind.	15go
N. Y.	31-1go	Chicago, Ill.	16go
Niagara Falls, N. Y. 2-3go		Hamond, Ind.	17go
Buffalo, N. Y.	5go	So. Chicago, Ill. 18-23go	
Mamilton, Ont.		Chicago Heights, Ill.	24go
Kanada	6go	Kenosha, Wis.	25go
Detroit, Mich.	7go	Milwaukee, Wis.	26go
Jackson, Mich.	8go	Stevens Point, Wis.	27go
Muskegon, Mich. ..	9-10go	Whitee, Wis.	28go
Gr. Rapids, Mich. 11-12go		Minneapolis, Min. ..	29-30go
Covert, Mich.	13go	Stevens Point, Wis.	1-3go

MARSZRUTA BR. W. LITWINA

LISTOPAD:		Wallingford, Conn.	28go
Danelson, Conn.	14go	Waterbury, Conn.	29go
Boston, Mass.	15go	New Haven, Conn.	30go
Nashua, N. H.	16go		
N. Brookfield, Mass.	17go	GRUDZIEŃ:	
Holyoke, Mass.	19go	New York, N. Y.	1go
Ludlow, Mass.	20-21go	Jersey City, N. J.	2go
W. Sufield, Mass.	22go	Perth Amboy, N. J.	3go
Thompsonville, Mass.	23go	Wilkes Barre, Pa.	4go
Chicopee, Mass.	24go	Baltimore, Md.	9-10go
Hartford, Conn.	26go	Wilmington, Del.	11go
New Britain, Conn.	27go	Philadelphia, Pa.	12go